Rok II. Nr. 184 (310).

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 70000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedyńczego N-ru 3000 mr.

Wilno, Środa 22-go sierpnia 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy przed tekstem 3000 mk., w tekście 4000 mk., za tekstem 1400 marek.
Najmniejsze ogłoszenie 14000 m. p.; z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Refleksje z odczytów Marszałka Piłsudskiego.

Odczyty Marszałka Piłsudskiego w Wilnie o „Dowodzeniu podczas wojny“ znacznie ułatwią przyszłemu historykowi zbadanie Wyprawy Wileńskiej 1919 r.: znajdzie w nich nie tylko materjał dla badań o charakterze strategicznym, znajdzie co ważniejsze psychologję ewolucji koncepcji operacyjnej Naczelnego Wodza. Pod tym względem odczyty Marszałka Piłsudskiego mają pierwszorzędne znaczenie, oświetlając fakty z niedalekiej przeszłości — jednocześnie dają współczesnym możność wniknięcia w duszę Wodza, ułatwiając przez to analizę własnych przeżyć z tegoż okresu operacji Wileńskich.

Z tego też względu, jako jeden ze stojących bardzo blisko wypadków Wileńskich, chcę wyświetlić parę faktów związanych z okresem od Listopada 1918 r. do marca 1919 r.

26 Listopada 1918 r. w Warszawie powstał Komitet Obrony Kresów Wschodnich, którego celem było „zorganizowanie pomocy Władzom Państwa Polskiego w akcji obrony Kresów Wschodnich“, sama zaś pomoc polegała na „współdziałaniu z Rządem polskim w tworzeniu siły zbrojnej“. Komitet składał się z uchodźców Kresowych przeważnie właścicieli ziemskich i inteligecji miejskiej. Na jednym z pierwszych posiedzeń Komitetu postanowionem zostało tworzenie siły zbrojnej dla obrony Kresów, przeznaczając na ten cel sumę 20 miljonów marek (na obecne czasy 200 miljardów), uzyskaną pod ewikcję nieruchomości członków Komitetu w instytucjach kredytowych. Projekt powyższy został zaakceptowany przez Naczelnego Wodza i na mocy rozkazu za Nr. 47 ówczesnego Szefa Sztabu Generalnego Wojsk Polskich gen. hr. Szeptyckiego z d. 9 grudnia, poruczono Komitetowi spółdziałanie z dowództwem w tworzeniu dywizji Litewsko-Białoruskiej. Komitet miał za zadanie werbunek ochotników i zaopatrzenie Dywizji w ekwipunek, broń, amunicję, konie i t. p. Na dowódcę dywizji wyznaczony został generał Iwaszkiewicz. Początkowa organizacja dywizji odbywała się w Warszawie przy ul. Długiej 50, gdzie lokował się gen. Iwaszkiewicz i Komitet, lecz już początek Stycznia 1919 r. zastaje generała Iwaszkiewicza z kadrami dywizyjnemi w Ostrowiu i Zambrowie gdzie tworzą się 1 i 2 brygada piechoty w Pietkowie, zaś pod Łapami 10-ty pułk ułanów. Do Ostrowia w początkach Stycznia przybywa samoobrona Wileńska, znacznie zwiększając liczbę żołnierzy dywizji L.-B.

Po upadku Wilna, poczynając od granic dawnej Kongresówki mieliśmy teren zajęty przez ustępujące wojska Niemieckie, po za któremi znajdowali się bolszewicy, posuwający się na zachód w miarę ustępowania Niemców. Cały ruch ustępujących wojsk Niemieckich pomimo rewolucji w państwie odbywał się według ściśle określonego planu drogą kolejową przez Brześć, Białystok, Grajewo w kierunku Prus Wschodnich, kędy ściągano też główne siły z Ukrainy. Utrzymanie więc tej linji kolejowej, jako też korytarza między Polakami i bolszewikami było głównem zadaniem Niemców. Od strony bolszewików broniło ich Grodno — od Polaków przedzielał Narew. Sytuacja była tego rodzaju, iż każdy dzień zbliżał wojska bolszewickie ku granicom Kongresówki, a Niemcy w miarę ewakuacji swych wojsk na tereny własne coraz mniej potrzebowali się liczyć z Polską i coraz bardziej zwiększały się szanse ustąpienia Kresów bolszewikom. Kiedy 8 Lutego Brześć przeszedł w ręce Polski, odcinając możność Niemcom ewakuacji reszty wojsk z terenów południowych, nastąpiła umowa nasza z Niemcami mocą której Niemcy, cofając się z linji Mosty-rzeka Zelwianka, obowiązani tereny te oddać bezpośrednio wojskom naszym. W połowie Lutego, wobec zaabsorbowania wszelkich innych nielicznych wojsk naszych pod Lwowem, jedyną siłą zbrojną, która mogła stworzyć tą pierwszą barjerę na Wschodzie przeciwko hordom bolszewickim była dywizja Litewsko-Białoruska, która przepuszczoną została przez wojska Niemieckie znajdujące się tuż za Narwią i przez Białystok, zajęła Wołkowysk, gdzie ulokował się gen. Iwaszkiewicz ze sztabem, wojska zaś nasze stanęły na linji Mosty—Zelwianka. W przeciągu tygodni, t. j. do chwili ewakuacji przez Niemców Białegostoku, dywizja odciętą była od podstaw swoich operacyjnych, mając z tyłu Niemców, przed sobą bolszewików.

Powyższe dane w stosunku do odczytów Marszałka Piłsudskiego mają na celu sprostowanie dwóch faktów: 1) iż po zajęciu Wilna, Lidy i Słonima—Wołkowysk ani chwili nie był zajęty przez bolszewików, wojska zaś dywizji L.-B. przejęły go z rąk Niemców; 2) iż dywizja L.-B. nie zaczęła się tworzyć zaledwie po zajęciu przez nas Brześcia, lecz o dwa miesiące wcześniej t. j. 9 Grudnia i w połowie Lutego była w tej fazie organizacji, iż mogła przejęć od Nieców linję Mosty—Zelwianka i w ten sposób wejść w bezpośrednią styczność z wojskami bolszewików, przybliżając nas do Wilna o 150 kilometrów.

Jeżeli te dwa fakty zestawimy z pracą koncepcyjną, którą przed oczami słuchaczy roztacza Marszałek Piłsudski, i faktem, iż właśnie na czas zajęcia przez dywizję L.-B. przypada decyzja Wodza Naczelnego zrealizowania koncepcji wileńskiej—to musimy przyjść do przekonania, iż fakt powstania dywizji L.-B. w grudniu 1918 r. i możność rzucenia jej na linję Mosty—Zelwianka, miał rozstrzygające znaczenie na dalsze losy Wilna.

Przechodząc następnie do przeżyć własnych od chwili przejścia Wilna w ręce bolszewików, Marszałek Piłsudski określa los Wilna jako węzeł psychiczny i mus, który go ciągnął koniecznością. „Na wielkim ekranie duszy, Wilno malowało się jak różowa plama, gdy Lwów był czewoną plamą“. „Pod Lwowem rysowała się wojna jasna, pod Wilnem nie było nic określonego. Wilno stanowiło jakby zasadzkę w planie wojennym“.

Jeżeli od tych przeżyć subjektywnych Wodza Naczelnego przejdziemy do przeżyć społeczeństwa Kresowego, to stwierdzić muszę fakt, iż „emigranci“ kresowi w decyzji swojej o ukochane Kresy i Wilno wykazali w tej chwili dużą planowość, hart i dbałość o dobro Państwa. Wypędzeni ze swych odwiecznych siedzib przez bolszewików, więzieni w wielu wypadkach w czrezwyczajkach, znalazłszy się w Warszawie, nie tracąc czasu, przystępują do czynu. Okrzyczeni przez sfery lewicowe jako „żubry i obszarnicy“ nie upadają na siłach i pomnąc tradycję Ojców, tworząc Komitet Obrony Kresów, przystępują do organizacji dywizji. Zapał, ofiarność i intensywna praca jest powszechną. Na pierwszym planie programu jest zwalczanie egoizmu klasowego na rzecz Państwa. Jako przykład stawiania po nad wszelkie względy klasowe w owych czasach potrzeb Państwa, niech służą wyjątki z uchwały sekcji ziemiańskiej Ziemi Mińskiej. Uchwała ta na wstępie stwierdza: iż „wobec tego, że zjednoczenie Białorusi z Polską możliwem jest przy zjednaniu dla tej idei szerokich mas ludności niepolskiej, a zwłaszcza włościaństwa, i że zadanie to pada w pierwszym rzędzie na warstwy ziemiańskie, które lud przywykł uważać za przedstawicieli tej polityki, należy piętnować jako zdrajców sprawy narodowej tych, co zechcą władz wojskowych polskich używać na własną rękę do egzekucji karnych, bo co było grzechem przyNiemcach, to będzie zbrodnią przy rządach Polskich“. W punkcie 6 mówi odezwa: „powinniśmy rozumiejąc ducha czasu, pierwsi wyciągnąć do ludu rękę pojednania, wejść w jego potrzeby, wypowiedzieć się o rozwiązaniu sprawy agrarnej, ustanowić słuszne normy wynagrodzenia służby folwarcznej i najemników; popierać prawną ochronę pracy. Urządzając perjodyczne zebrania Związku Ziemian dla omawiania spraw bieżących i wytwarzania opinji publicznej, musimy baczyć, czy postępowanie nasze jest zgodne z kierunkiem polityki Polskiej w Kraju, czy zjednywa dla niej szerokie masy ludności“.

Taki był w owe czasy nastrój duszy społeczeństwa polskiego na Kresach. „Mus mię woła raz dokoła, raz dokoła“ mówiła dusza społeczeństwa kresowego pomna tradycji dziejowych, „tworząc te same węzły myślowe w otoczeniu“.

Dziś po latach pięciu gdy, wspominam owe chwile z 1918 i 1919 roku i gdy porównam z partyjnictwem i demagogją obecną, które zapanowały w społeczeństwie, zapytuję: czyją jest winą, że Wolna Polska nie wytworzyła nowych wartości?!

Czy znajdzie się Mąż, który po nad wszelkie względy partyjne postawi dobro Państwa i potrafi obudzić duch Narodu?!... Nie wiem jak gdzieindziej?... na Kresach zdaje mi się to nietrudnem... utwierdza mię nastrój, który wyczuwam w sali Sniadeckich. Ale na to potrzeba człowieka o wielkiem sercu i ukochaniu ponad wszystko Polski.

Michał Obiezierski.

Sejm i Rząd.

O ratyfikację traktatu z Turcją.

WARSZAWA. 21. VIII. (Aw). Na początku jesiennej sesji sejmowej rząd polski wniesie projekt ustawy ratyfikującej traktat polsko-turecki.

Kandydatura hr. Lasockiego.

WARSZAWA. 21. VIII. (Aw). Poseł polski w Wiedniu hr. Lasocki wezwany został do Warszawy przez premjera Witosa, w celu omówienia jego kandydatury na wice ministra spraw zagranicznych.

Rokowania z Finlandją.

WARSZAWA, 21 VIII. (Aw). Rokowania polsko-finlandzkie, toczące się w Warszawie nad traktatem handlowym, postępują naprzód. Ogólne zasady traktatu zostały już omówione. Wybrano komisję redakcyjną, która ustali poszczególne artykuły traktatu. W komisji redakcyjnej Polskę reprezentuje wice minister Strasburger, Finlandję zaś p. Prokope.

Sprawa banku emisyjnego.

WARSZAWA. 21 VIII. (Aw). W poniedziałek Minister Skarbu p. Linde odbył konferencję poświęconą sprawie organizacji banku emisyjnego. W konferencji wzięli udział między innemi Minister Przemysłu i Handlu p. Kucharski i Minister Reform Rolnych p. Osiecki.

Redakcja i Administracja „SŁOWA“ poleca sumiennego i uzdolnionego biuralistę. Oferty pod „A.S.“ do adm. „Słowa“

Zawiadomienie

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc wrzesień.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie **bezwarunkowo** wstrzymane.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „**Słowo**“.

Administrator gazety „SŁOWO“
(—) St. Grabowski.

Poszukuje się

wykwalifikowanego stenografa lub stenografki do agencji telegraficznej. Zgłoszenia piśmienne z podaniem curriculum vitae przyjmuje administracja „Słowa“ pod „STENOGRAF“

We czwartek 23 b. m. w rocznicę śmierci ś. p.

ZINY NOWICKIEJ

Odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy na Cmentarzu Lu terańskim (Mała Pohulanka) o godz. 11 rano, o czem krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłej zawiadamiają

Mąż i córeczka

Sprawa Reparacji.

Stanowisko Ameryki.

LONDYN, 21. VIII. (Aw). „Daily Telegraph“ donosi, że rząd amerykański wyda dla informacji opinji publicznej komunikat, w którym sprecyzuje stanowisko swoje wobec całego problemu odszkodowań niemieckich i długów sojuszniczych. Komunikat ten składać się ma z trzech części: 1) Rząd Amerykański wyraża zapatrywanie, że zbadanie zdolności płatniczej Niemiec przez komisję rzeczoznawczą byłoby drogą najodpowiedniejszą do znalezienia rozwiązania sprawy odszkodowań.

2) Stany Zjednoczone oświadczą gotowość współudziału w takiej komisji, o ile otrzymają zaproszenie ze strony zainteresowanych mocarstw.

3) Stany Zjednoczone zastrzegają sobie prawo sprzeciwu wobec ewentualnych umów w sprawie odszkodowań, zawartych przez państwa europejskie, a to celem zabezpieczenia sobie pokrycia kosztów wojny.

O pożyczkę złotą dla Niemiec.

PARYŻ, 21. VIII. (Aw). Komisja Reparacyjna większością głosów, przy wstrzymaniu się od głosowania delegata angielskiego, uchwaliła wystosować do rządu Rzeszy pismo z zastrzeżeniami przeciwko uchwalonej przez Niemcy pożyczce złotej. Powołując się na artykuł 240 Traktatu Wersalskiego, który ustanawia przywilej pierwszeństwa na wszystkich dobrach i dochodach Niemiec na rzecz Komisji Reparacyjnej, Komisja protestuje przeciwko przywilejom, które pożyczka złota zastrzega dla subskrybentów odnośnie spłaty procentów i amortyzacji pożyczki, które to postanowienia stoją w sprzeczności z wymienionym artykułem.

Obrady z królem Belgji.

BRUKSELA, 20. VIII. (PAT). Król przed wyjazdem do Włoch przyjął na posłuchaniu Theunisa i Jaspara, z którymi odbył narady w sprawie stanowiska Belgji w kwestji reparacyjnej.

Osoby, posiadające praktykę bankową proszone są o złożenie ofert z podaniem życior. i referencji, do administracji gazet. „Słowo“ na imię „Dyrektora oddziału banku warszawskiego“.

Piąty odczyt Marsz. Piłsudskiego.

W chwili wejścia Marszałka, występuje kap. Młodkowski z przemówieniem. Na stalugach widnieje obraz p. Jarockiego, wojsko w pochodzie w noc rozjaśnioną łunami, podarunek od wojskowych. Marszałek Piłsudski mówi co następuje:

Przystępując dzisiaj do analizy duszy dowódców, zacznę od tego, któremu się pierwsze miejsce należy, albowiem nie miał sobie równego, od Napoleona. On, ten genjusz wojny, pisze sam o sobie: „Niema człowieka bardziej trwożliwego, bardziej małego serca, gdy przystępuję do decyzji wojennej; widzę wszystko czarno, lękam się, jak dziewczyna, która ma rodzić, ale, gdy decyzja powzięta, męka skończona —śpieszę do wykonania. Ilustrację tych słów dałem na sobie. Wola męki nie chce, szuka siły. Nieraz wspominał Napoleon o swem austerlickiem słońcu, dla tego, że to była jego najpiękniejsza, najśmielsza koncepcja, bitwa najryzykowniejsza, walczyło przeciw niemu trzech cesarzy. Są w bojach zdawałoby się niewzruszone prawidła, Napoleon lekceważy je, robi po swojemu, niespodziane, nieobliczalnie i zdumiewa koncepcją, której nikt przewidzieć nie mógł. Dla powzięcia takiej decyzji z pewnością męczył się i łamał, tak jak musiał się łamać ze sobą, gdy po Waterloo szedł na wyspę Św. Heleny z duszą zmęczoną zdradami i upokorzeniem. Ale i tu męka jego nie była słabością, bo czasami dusza potężna męki szuka.

Sięgnijmy po przykłady systemów koncepcji do własnej historji. Weźmijmy Prądzyńskiego i Skrzyneckiego: Prądzyński ma ciągle nowe i śmiałe koncepcje, które się Skrzyneckiemu i jego szefowi sztabu Chrzanowskiemu wydają często szaleństwem nie do spełnienia. Prostym planom Prądzyńskiego tamci dwaj przeciwstawiali ironiczny uśmiech, błagał Wodza na kolanach o spełnienie prośby zaczęcia działań wojennych zaczepnych. Skrzynecki ustępuje, ale niechętnie i bez wiary. To też spełnienie planu nie ma żywotności, robota dowodzenia nie ma siły. Daje jednak zwycięstwo pod Dębem Wielkim i znużenie Dybicza, czego Skrzynecki wyzyskać nie śmie, i nie umie. Koncepcja zaakceptowana połowicznie, zgóry skazana na zamarcie. Wódz jej nie kocha, a twórca widzi, że ją maltretują. Wiemy, że po zwycięstwie pod Dębem, pogoń za rozbitą armją rosyjską jest bardzo leniwie prowadzona przez ospałego Łubieńskiego. Zdarza się cudownie pomocniczy wypadek, jaki się nigdy nie trafia; papiery Dybicza wpadają w ręce polskie, plany jego odkryte, i tak Skrzynecki z tego nie korzysta, tylko się naradza i waha, a na błagania Prądzyńskiego odpowiada że nie chce, jak Kościuszko, skończyć Maciejowicami. Skończyło się Ostrołęka... Oto przykład co się dzieje, gdy Wódz nie ma silnej koncepcji, ale przyjmuje koncepcje otoczenia, kilka planów rozpołowionych, niedostatecznie żywotnych, by mieć siłę i wiarę wzbudzać.

Inna strona sprawy: wspominałem o tarciach z czynnikami politycznemi. Każdy Wódz ma te tarcia. Wódz jest częścią polityki kraju, praca wojen wpływa na politykę kraju, zawsze następują tarcia, o ile Wódz nie jest też Dyktatorem, to jest koncentrującym w jednej osobie wszystkie koncepcje i wybór wśród nich.

Przykładem starcia z czynnikami politycznemi i upadku w tej walce, jest generał Nivelle. W roku 1916, gdy wypadki rosyjskie pozbawiły Niemców jednego przeciwnika, na czele armii francuskiej stał Nivelle, który na to wysokie stanowisko zawansował szybko z rangi pułkownika artylerji, wykazawszy znakomite w tym kierunku zdolności. Właśnie armja była rzucona w największe piekło pod Verdun; Niveile wytrwał boje, w czasie których padło miljon ludzi, ale Nivelle osiągnął czego chciał i sukces jego planów był taki, że Lloyd George zażądał, by ten generał francuski kierował też armją angielską Ale gabinet Briand'a padł, a Ribot nie chciał się zgodzić na „napoleońskie zamysły" Nivella, do których ściągnięto nowy miljon ludzi. Zarzucają mu, że nie szanuje życia ludzkiego, że szafuje krwią. Przybywa do Paryża, protestują przeciw zdobywaniu fortu Duamont, bo może zginąć 60.000 ludzi, a tam było 4000 tylko. W sporach o to doszło do takiego stanu rzeczy, że się Nivelle musiał podać do dymisji. W czasie W. Rewolucji francuskiej, krępowano wodzów jeszcze więcej, bo każdy miał swego anioła stróża z Conventu i jego się musiał pytać, i składać raporty. Napoleon jeden nie brał ich pod uwagę i pisze do żony: „nie radziłem się nikogo, osłabiłbym sprawę, gdybym się naradzał, i osłabił duszę w kontakcie z innemi".

Przychodzę do przykładu opartego na wielkiej, wspaniałej bitwie pod Mukdenem. Oyama i Kuropatkin. Jenerał rosyjski, operujący znanemi systemami, japoński, działający niespodzianką i szybkością. Jeden z generałów japońskich ma prowadzić atak demonstracyjny, by odciągnąć siły rosyjskie. Kuropatkin trzymał się kurczowo kolei, więc japończycy uderzają pozornie na ten punkt. Ppłk Kawekami prowadzi 2 szwadrony złożone z 12 oficerów i 160 żołnierzy tak, by wypłynęli na tyłach nieprzyjaciół i niszczyli tor. Półtora dywizji rosyjskiej miało strzedz kolei i szukać tego małego oddziału. A on się mnożył, straszył, robił ciągłe napady, zdawał się być w kilku miejscach na raz. Odciągnął półtory dywizji z pod Mukdenu. Japończyk przystępuje do demonstracji. Ruszył o 4 dni wcześniej, i dzień po dniu zdobywał pozycje, trwożył i niepokoił większe siły rosyjskie. Tak pomięszał pojęcia o tem, gdzie są największe japońskie siły, że 1-szy korpus syberyjski maszeruje na obronę rzekomo zagrożonego odcinku, poto, by się dowiedzieć, że właśnie o 80 wiorst stamtąd jest potrzebny i że wnet wracać musi.

Generał dowodzący demonstracją tracił ludzi, ale nie prosił posiłków, wiedział, że jeśli on zginie, to dlatego, by inni przeszli. Żył i umierał jak prawy żołnierz. To przykład najcudowniejszy. Koncepcja, twór powiewny, ma płynąć z woli podwładnych i w ich duszach zawiązywać węzły psychiczne, które niemi kierują. Najwspanialszem zwycięstwem jest to, gdy wola zawiąże w duszy przeciwnika takie węzły psychiczne, że im ulegać musi, że staje się on słabym tam, gdzie ja chcę by był. Koncepcja, żelazną wolą kierowana, wdziera się w koncepcję nieprzyjaciela i niszczy ją. Wtedy, pod Mukdenem, dusza Kuropatkina była jakby harfą, na której grał nieprzyjaciel. To należy do cudów sztuki dowodzenia. Jesteśmy koledzy, w wielkiem i w małem przechodzimy przez pracę dowodzenia. Po tych przykładach wielkich bojów, wspomnę o przykładzie zaczerpniętym z bliskich doświadczeń. Opuściłem Belinę, gdy sam z memi rozkazami szedł raidem ułańskim na Wilno, mając uderzyć niespodzianie, zdemoralizować nieprzyjaciela i utrzymać się do przyjścia piechoty. Pierwszego dnia osiągnął wedle instrukcji pół drogi, stanął w Biniakoniach. Tam nie doczekał piechoty, nazajutrz ruszył dalej i w Pawłowie otrzymuje spóźniony rozkaz: „stać i czekać na piechotę w Solecznikach". Ależ on je nie minął, więc ma wracać?!

Waha się i męczy, ma tylko 1.100 ludzi, koni i szabel, ale on tak kocha swoją broń, pierwszy raz mają dokonać coś tak ważnego, i miałby innemu ustąpić chwały zdobycia Wilna? Więc koncepcja zmieniona? Co robić? Wahał się w męce. Szli strzelać do celu na losy, by oderwać myśl męczącą. I zdecydowali iść. Bo chwilowe ciągnienie losów było odpoczynkiem myślowym. Ja muszę się przyznać, że kładę w takich razach pasjanse, i, gdy jestem bardzo niespokojny, wybieram najłatwiejsze, żeby się udały.

Prowadziłem was do tajników powodzenia, szukając prawdy. Dowodzenie ma tę dziwną tajemnicę, że sięga niezmiernie głęboko w duszę podwładnego i ma tak silne panowanie, jakiego świat nie zna większego. To też zasadą dowódcy musi być: dusze bierzesz — duszę daj.

Trudno o własnej duszy prawdę powiedzieć i o niej myśleć. Starałem się jednak wam tę prawdę szczerze wypowiedzieć. Gdy chcesz pracować dowodzeniem, szukaj prawdy duszy. Patrz jej w oczy, prawda jest silna i jest mocą duszy! To bogini! Słaby nie znosi wzroku prawdy i tarza się przed nią w prochu, silny nawet się chwieje, ale nigdy nie pada i on wyczyta w oczach bogini rozkaz woli.

Żegnany oklaskami i kwieciem, schodzi Marszałek Piłsudski, przemawia jeszcze płk. Tokarżewski, dziękując w imieniu kolegów za wzniosłe wrażenia i ślubując wierność swemu Komendantowi.

Rządy Stresemanna w Niemczech.

Wrogie stanowisko Bawarji.

BERLIN. 21, VIII. (A. W.) Mnożą się wiadomości o wręcz wrogiem stanowisku, jakie rząd bawarski zajmuje wobec gabinetu Stresemanna. Prasa bawarska przepełniona jest wiadomościami o zamierzeniach rządu bawarskiego, które mają bronić niezawisłości Bawarji od wpływów rządu berlińskiego.

Zamach na Kanclerza.

BERLIN. 20, VIII. (PAT.) Pogłoski o zamachu na Stresemanna wyjaśniono oficjalnie, a mianowicie: w niedzielę do ogrodu pałacu kanclerza wkradło się dwuch niewykrytych dotąd osobników, których policja spłoszyła wystrzałami. Należy przypuszczać, że chodziło tu o usiłowaniu popełnienia zwykłej kradzieży.

Jednak sfery urzędowe są zdania, że chodzi tutaj o kradzież dokumentów politycznych. Natomiast napaści ze strony prasy pozwalają przypuszczać że chodzi tu raczej o zamach na osobę kanclerza.

Cuno ambasadorem Niemiec w Waszyngtonie.

LONDYN. 21, VIII. (A. W.) B. Kanclerz niemiecki Cuno ma zostać ambasadorem Niemiec w Waszyngtonie na miejsce dr. Wiedfelda, który powraca do Europy celem objęcia zarządu zakładami Kruppa.

Brak żywności w Niemczech.

BERLIN, 21 VIII (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy obradowano nad utworzeniem funduszu dewizowego celem zakupienia zagranicą środków żywności. Kanclerz Rzeszy konferował z przedstawicielami związku niemieckich przemysłowców, którzy oświadczyli gotowość przyczynienia się do utworzenia takiego funduszu. Zdaniem rzeczoznawców na powyższy cel potrzeba pół miljarda marek złotych.

Groźba strejku w drukarni banknotów.

BERLIN, 21 VIII. (Pat.) Rokowania przedstawicieli dyrekcji Banku Rzeszy oraz załogowej drukarni państwowej nie doprowadziły do porozumienia Pracownicy grożą unieruchomieniem drukarni banknotów.

Magistrat Berlina, a ceny węgla.

BERLIN, 21. VIII. (Pat.) Magistrat Berlina z powodu nowej podwyżki cen węgla zwrócił się do rządu Rzeszy z żądaniem wystąpienia przeciwko tej podwyżce, oświadczając, że w przeciwnym wypadku przedsiębiorstwa komunalne będą musiały być zwinięte.

Pieniądze
najkorzystniej i najwygodniej ulokować!
wiadomość Tow. Handl. Zastaw.
S-to Michalski Nr. 1

Z MYCH PRZEŻYĆ POLITYCZNYCH I WALK.

Tom drugi, część czwarta, rozdział czwarty.

Przyszedł nowy okres mego współpracownictwa w Kurjerze Lwowskim. Trwał niedługo, kilka tygodni, od drugiej połowy marca do pierwszych dni maja 1909 r. Trzy czwarte tego okresu wypada na czas, kiedy kryzys bośniacki jeszcze nie był zażegnany, kiedy można było się spodziewać niezwłocznie wojny. W okresie wojny prasa polska dzieliła się na aktywistyczną i pasywistyczną, w 1909 r. wszystkie gazety galicyjskie były pasywistyczne. Aktywizm objawił się w prasie galicyjskiej poraz pierwszy przez artykuły me w „Kurjerze Lwowskim". „Ja muzykę zacznę sam" — mówiłem przyjaciołom, lecz nie będzie to muzyka Chohoła, usypiająca, podczas której powyjmują kosy z rąk, ale pobudka do wstania i kucia broni. „Czas" krakowski, tak zasłużony swą akcją w okresie wojny, rzucał kamienie na drogę, którą potem szli jego kierownicy. Zamieścił wtedy artykuł, w którym pisał, że Polacy podczas wojny będą musieli tylko spełniać swą powinność tak w Austrji, jak w Rosji.

Odpowiedziałem na to artykułem: „Bartek zwycięsca, jako ideał publicystów „Czasu".

„Gazeta Narodowa", organ hr. Pinińskiego, w okresie jego namiestnictwa miała zapewne od swego chlebodawcy nakaz zwalczania antyrosyjskiego stanowiska. Gdy bowiem Austro-Węgry chciały się zbliżyć do Rosji pod wpływem ruchu wszechniemieckiego z jednej strony, z drugiej, dzięki polityce wschodnio-azjatyckiej, a wskutek tego bierności Rosji na Bałkanach, obawiano się wówczas w Wiedniu, by Polacy swem antyrosyjskiem stanowiskiem nie byli w tem przeszkodą. Rozumiano, że minister Polak jest dogodnem narzędziem oddziaływania na społeczeństwo polskie, stąd zrobiono Gołuchowskiego ministrem. Nie zawiedziono się pod tym względem. Hr. Gołuchowski nastawił prasę galicyjską na nutę życzliwą dla Rosji. Prym tu trzymała „Gazeta Narodowa", organ namiestnika Pinińskiego, człowieka hr. Gołuchowskiego. Okoliczności się zmieniły. Budzenie świadomości antagonizmu polsko-rosyjskiego, nie zaś życzliwości dla Rosji leżało teraz w interesach Austro-Węgier. Tymczasem „Gazeta Narodowa" przestała już być utrzymanką namiestnika, a służyła do zaspakajania namiętności politycznych szlachty podolskiej. Nastawiona jednak na nutę zgody z Rosją, wciąż w dawnym składzie redakcji, „Gazeta Narodowa" dalej nuciła starczym głosem melodję swoją, usypiając podolaków. Hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, który stać by się mógł budzicielem, już nie było, nie wytrzymało jego serce, gdy kryzys bośniacki rozwiązał się pokojowo, bez następstw doniosłych dla Polski. W kwietniu 1909 r. „Gazeta Narodowa" zamieściła artykuł M. W. „Polacy w obecnem zamieszaniu". Autor dowodził, że w razie wojny Austrja zabierze Wołyń i Podole, a Prusy Galicję Zachodnią. Wobec tego w interesie Polaków jest zachowanie status quo.

Dałem w „Kurjerze Lwowskim" odpowiedź: „Zmiany Granic zaborów a Polacy".

— Osłabienie Rosji, posiadającej już dwa fronty, których obrona przechodzi jej siły materjalne — rozkład tego państwa z natury rzeczy musi sprowadzić utratę obcopleniennych kresów, posiadających dążności separatystyczne. Z faktem tym liczą się politycy rosyjscy. Rodziczew wielokrotnie podnosił, że czekają Rosję podziały; Piotr Struve dowodził, że Rosja musi utracić Królestwo na rzecz Austrji, kraj Nadbałtycki na rzecz Prus. Arcybaszew w książce „Przyszły upadek Rosji" radzi ustąpić Królestwo Niemcom za Persję.

Potem streszczam artykuł p. M. W. z „Gazety Narodowej" i piszę w dalszym ciągu od siebie:

— Wszystkie narody Austrji mają jakieś szersze pragnienia, wielkie cele narodowe przed sobą. Sami tylko Polacy w Galicji nie dorastają celów politycznych, wybiegających po za szarą rzeczywistość dnia dzisiejszego.

— Galicyjski konserwatywny punkt widzenia sprawy polskiej w Austrji przenosi się i na inne dzielnice. Stąd pogląd, że wszelkie możliwe zmiany granic między państwami rozbiorowemi wypadłyby na naszą niekorzyść. Pogląd bezwarunkowo błędny, gdyż tylko zabór Galicji przez Rosję lub Galicji Zachodniej przez Prusy może być uznany za klęskę narodową.

Po wykazaniu, że Rosja zdradza apetyty zaborcze na Galicję, zwłaszcza Wschodnią, zaznaczyłem nieprawdopodobieństwo tego zaboru wobec współczesnego osłabienia Rosji. Obawy wypowiedziane przez p. M. W. płyną z tego tchórzostwa politycznego, które rozpleniło się wśród inteligencji naszej, posiadającej mylne przeświadczenie o potędze Rosji, pomimo iż była świadkiem fatalnie przegranej wojny japońskiej i tylu objawów świadczących o jej upadku. Przeświadczenie to koszlawi wszelkie nasze kombinacje polityczne.

— Idea zagarnięcia Galicji Zach. pod panowanie Prus jest zupełnym absurdem (absurd ów wypowiadał p. M. W.)

— Po wojnie prusko-austrjackiej, gdy król Wilhelm I oraz sfery wojskowe pruskie pragnęły terytorjalnych zdobyczy na Austrji, a oparł się im Bismark, — myślano o północnych Czechach, o Śląsku, ale bynajmniej nie o Galicji. Kraj ten obecnie przez swą gęstą ludność, 108 mieszkańców na klm. kw., nie nadaje się do kolonizacji. Przypomnijmy, że Poznańskie ma 72, Prusy Zachodnie 65 na klm. kw. Przecie dla tych krajów Galicja Zachodnia byłaby rezerwoarem ludności polskiej. Ta zalałaby powyższe prowincje, wypychając żywioł niemiecki swą tanią pracą. Galicja Zachodnia drogą żywiołową odniemczyłaby zabór pruski. Cośmy powiedzieli o Galicji Zachodniej, daje się zastosować do Królestwa, jakkolwiek (z wyjątkiem gub. Warszawskiej i Piotrkowskiej, posiadających dzięki Warszawie i Łodzi przeciętne zaludnienie gęstsze, niż Galicja Zachodnia) Królestwo Polskie ma ludność, zwłaszcza rolną, rzadszą niż Galicja Zachodnia, — znacznie gęstszą jednak, niż Poznańskie i Prusy Zachodnie. W ostatnich latach swego życia wypowiadał Bismark zdanie, że, gdy w 1863 r. uważał nabytki na Królestwie za rzecz pożądaną, dziś wobec zwiększonej odporności narodowej polskiej uznaje je za niepożądane. Polityka antypolska rządu pruskiego kosztowała skarb państwa miljardy marek w ciągu dziesięciolecia. Polityka germanizacyjna względem zwiększonego, choćby o połowę, Królestwa działu pruskiego byłaby wprost niemożliwością.

— Nie należy uważać bynajmniej za utopję przyłączenia części lub całości Królestwa Polskiego do Austro-Węgier, gdyż to zabezpieczałoby przyszłość Węgier i jest bardziej pożądane dla państw zachodnio-europejskich niż przyłączenie tych ziem do Niemiec. Mocarstwa bowiem zachodnie są w bardziej bezpośrednim antagonizmie z Niemcami, niż z Austrją. Polsko-Węgry byłyby naturalną przeciwwagą Niemiec, zwłaszcza po ich zjednoczeniu z Niemcami austrjackiemi.

Rostrząsałem ów straszak, wypowiadany wówczas często — zajęcia Wołynia i Podola przez Austrję i podział Galicji, wykazując, że to doprowadziłoby do odrodzenia polskości na Wołyniu i Podolu.

„Groźny jest tylko stan psychiczny reprezentantów naszych, pełnych obaw przed wszelkiemi zmianami. Był czas, kiedy można było obawiać się, czy budziciele ducha" zdołają rozbudzić świadomość narodową ludu. Dziś można się obawiać, czy nasza inteligencja nie zatruje „go swym jadem zajęczego serca"—pisałem w końcu artykułu.

Władysław Studnicki.

Z Kowieńszczyzny.

Reemigranci amerykańscy na Litwie

KOWNO, „Lietuvos Żinios" umieściło artykuł pod tytułem „Stosunki z Amerykaninami", w którym uskarża się na fatalne obchodzenie się władz administracyjnych z reemigrantami amerykańskimi. Autor artykułu pisze„ samowola różnych urzędników, spekulacja, prześladowania — poprostu terror, dowiodły Litwinom, którzy z Ameryki przyjechali, że trzeba wracać z powrotem. Większość wyzbyła się ciężko zarobionych dolarów, a prześladowana przez księży i szpiegów, nieraz nawet sadzana do więzień pod pretekstem należenia do jakiejś antypaństwowej organizacji, wyjechała z powrotem na drugą półkulę". „My jesteśmy zmuszeni szukać sobie nowej ojczyzny", — kończy autor artykułu, — gdyż nie możemy podźwignąć ciężarów na jakie natrafiliśmy na Litwie Tam dopiero swobodnie odetchniemy, bo tutaj, kto nie całuje po rękach przedstawicieli rządu, jest bolszewikiem i zdrajcą ojczyzny.

(WILBI).

Budżet Państwa Litewskiego na rok 1923.

KOWNO. 24-VII. r.b. Sejm przyjął budżet państwowy na r. 1923, który się przedstawia następująco: I. Dochody państwowe. a) Dochody zwyczajne: Podatki bezpośrednie 30 641.789 lit. Podatki pośrednie (akcyzy) 57.432.190. lit. Opłaty (cła) 12.128.717. lit. Dochody państwowe 14.791.800 lit. Majątek państwowy i kapit. 62.133741 lit. Sprzedaż mająt. państwow. 55.000. lit. Rozrachunki z izbą państw. 3.144.380. lit. Dochody różne 3.681.690 lit. Ogółem dochodów zwyczajnych 184.009307 lit. b) Dochody nadzwyczajne stanowią 14.653.839 lit. Razem dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych 198.663.156 lit. II. Wydatki Państwowe: a) Wydatki zwyczajne: Prezydent Republiki 247.012 lit. Sejm 778.239 lit. Gabinet ministrów 1.590.407 lit. Ministerst. spraw zagr. 4.253 375 lit. Lit. Tel. Ag. „Elta" 267.850 lit, Minist. obrony krajow. 59.003.307 lit. Minist. spraw wewnętrz. 77.276.163 lit. Minist. finansów handlu i przemysłu 7.595.263. lit. Minist. rolnictwa i dóbr państwowych 1.165.699. lit. Minist. oświaty 17.040.808 lit. Minister. sprawiedl. 3.789.055 lit. Minist. dla spraw żydowsk. 73.200 lit. Minist. dla spraw białorusk. 92.397 lit. Kontrola państwowa 557.967 lit. Ogółem wydat. zwyczajn. 158.575.616 lit. b) Wydatki nadzwyczajne: Gabinet ministrów 605.593 lit. Minist. spraw zagran. 3.250.160 lit. Minist. obrony krajowej 156 920 lit. Minist. straw wewn. 253.000 lit. Minist. finansów, handlu i przemysłu 13.668,319 lit. Minist. rolnictwa i dóbr państwowych 6 809.584 lit. Minist. oświaty 940.454 lit. Minist. sprawiedl. 55.000 lit. Minist. komunikacji 12.903.000 lit. Ogółem wydatków nadzwyczajnych 38.642.040 lit. Spłata długów państwowych 1.445.500 lit. Razem wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych 198.663.156 lit.

Tramwaje w Kownie.

KOWNO. Do Kowna przybył prezes holendersko-niemieckiego towarzystwa budowlanego hr. Dreste - Zu Zwiszering, który rozpoczął pertraktacje z Radą miejską m. Kowna w sprawie budowy tramwajów elektrycznych. (WILBI).

Kary administracyjne na Litwie.

KOWNO. Pisma kowieńskie codziennie podają całe szpalty nazwisk osób skazanych na duże pieniężne kary za ukazywanie się na ulicach po godzinie przepisanej. Twierdzą, że rząd kowieński głównie dla ściągania kar tych, które dają duże dochody, utrzymuje stan wojenny. (WILBI).

Banknoty papierowe na Litwie.

KOWNO. Centralne Biuro Statystyczne ogłasza, że na Litwie na każdego mieszkańca przypada 19 litów banknotów papierowych (31.VI 1923 r. w obrocie pieniędzy było 46,9 mil. lit., czyli 1 miljon funtów szterlingów, mieszkańców 2,5 mil) (WILBI).

Biurokratyzm, arystokratyzm i mody.

KOWNO. P. Kl. w „Liet. Żin". z dnia 1 sierpnia w artykule pod powyższym tutułem skarży się, iż arystokratyzm, biurokratyzm i manja wielkości opanowały naszych urzędników, wszelkiego rodzaju kancelistów oraz naczelników urzędów. Określają oni siebie wielkimi demokratami, lecz postępowanie ich dowodzi, iż z ludem nie chcą mieć nic wspólnego. Również w rozwielmożnieniu i wybujałości mód robimy wielkie postępy. Spódniczki krótkie, skrzydlate, ogoniaste, bluzki bez rękawów, w rękach laseczki... „Prawdziwy Babilon. Kowno chyba prześcignie i Paryż" (!), woła zgorszony publicysta. (WILBI).

TEATR POLSKI (Lutnia)
"Wielki Don-Juan"
komedja Haltona i Ditrichsteina
występy K. Junoszy-Stępowskiego

TEATR LETNI (Ogród Bernardyński)
Dziś.
„Królowa Foxtrotta"
operetka R. Stolza.
Występy L. ROGINSKIEJ
Pocz. o godz. 8 wiecz

Wiadomości z Gdańska.

Ceny rosną.

GDAŃSK. 21. VIII. (Aw). Urząd żywnościowy podniosł z dniem dzisiejszym cenę mleka na 70.000 mk. za litr. Przejazd tramwajem będzie od 21 b. m. kosztował od 60 do 140 tysięcy.

GDAŃSK, 21. VIII. (Aw). Obrady nad wprowadzeniem stałego miernika cen toczą się w dalszym ciągu, lecz nie doprowadziły jeszcze do pozytywnego rezultatu,

Cudzoziemcy w Gdańsku

GDAŃSK, 21. VIII. (Aw). W tygodniu od dn. 6-go do 11 go sierpnia przybyło do Gdańska 2160 cudzoziemców, w czem: z Polski -1022, z Niemiec- 783, z Ameryki —33, z Rosji—29, z Anglji—24, z Litwy—19, z Czech—19, z Austrji—18, z Danji—15, z Rumunji—15, z Łotwy—13, z Francji—9, z Holandji—8, z Szwajcarji—8, z Grecji—6, z Kłajpedy—6, z Włoch—4, z Szwecji—4, z Ukrainy—3, z Japonji—3, z Hiszpanji—3, z Węgier—3, z Norwegji—2, z Estonji—1, z Belgji—1, z Turcji—1, z Finlandji—1.

Rozczarowanie portu Gdańskiego.

GDAŃSK, 20. VIII. (PAT). Zawinięcie statku francuskiego „Kentucky" do portu Gdyni uczyniło wielkie wrażenie, w kołach niemieckich Gdańska panowała bowiem opinja, iż Gdynia jest niemożliwą do wyładowywania i załadowywania wielkich okrętów oceanicznych.

Nielegalny przejazd do Gdańska.

BERLIN, 21. VIII. (Aw). „Vorwärts" ogłasza, że są 4 drogi, któremi można dostać się z Niemiec do Gdańska bez paszportu, a tem samem bez wizy polskich władz konsularnych. Z Malborgu i Elbląga odchodzą specjalne statki we środy i piątki, względnie w poniedziałki i czwartki, do Gdańska. Ponadto istnieją połączenia okrętowe z Swinaminde -Sopoty i Berlin—Malborg, a stamtąd wązkotorową koleją do Gdańska.

KRONIKA.

WILEŃSKA.

— **Lustracja gospodarki Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.** W ubiegłym tygodniu odjechała z Wilna do Warszawy Komisja Lustracyjna Ministerstwa Kol. Żel., której zadaniem było zbadanie gospodarki dyrekcyjnej. W rezultacie lustracji Komisja żadnych zmian zasadniczych nie przeprowadziła i obecną gospodarkę w zupełności zaakceptowała. (A. W.)

— **Komitet Organizacyjny uczczenia pamięci Szymona Konarskiego** zwraca się z prośbą do wszystkich osób wiedzących o miejscu i szczegółach stracenia Szymona Konarskiego, o łaskawe udzielenie tych informacji p. Prezydentowi Kollegjum Ewangielicko-Reformowanego w Wilnie (ul. Zawalna; N 11) w godzinach między 1-szą a 3-cią po poł., za wyjątkiem dni świątecznych.

— **Odbudowa dworca kolei żelaznej w Wilnie.** Ostatnio Ministerstwo Kolei Żelaznych zatwierdziło budżet Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej. Zatwierdzenie budżetu pozwoliło rozpocząć odbudowę dworca kolejowego, która obecnie jest w pełnym toku. (A. W.)

— **W sprawie bezpośredniej komunikacji Wilno—Bukareszt.** W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się narady przedstawicieli dyrekcji kolejowych: Wileńskiej, Warszawskiej, Lwowskiej, Stanisławowskiej i kolei rumuńskich w sprawie uruchomienia bezpośredniej komunikacji na linji Wilno—Warszawa—Lwów—Stanisławów—Iłżany—Bukareszt, a stamtąd do Konstantynopola. Komunikacja ta miałaby wielkie znaczenie, jako połączenie tranzytowe. (A. W.)

— **Egzaminy wstępne do seminarjum.** Dyrekcja Seminarjum Nauczycielskiego męskiego w Wilnie (Ostrobramska 29) podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do Seminarjum rozpoczną się dnia 28-go sierpnia 1923 r.

— **W sprawie egzaminów maturalnych.** Podania o pozwolenie składania egzaminów maturalnych — pełnych i uzupełniających — w terminie jesiennym należy kierować do Kuratorjum (Wilno, ul. M. Magdaleny 2) do dnia 15 września b.r. włącznie.

Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia, dwie fotografje i curriculum vitae; pokwitowanie Kasy Skarbowej z uiszczonej opłaty za egzaminy można będzie składać dodatkowo po ustaleniu i ogłoszeniu jej wysokości.

Termin rozpoczęcia egzaminów będzie ogłoszony przed upływem 15-go września b. r. —

— **Likwidacja zatargu.** Dzięki pośrednictwu inspektora pracy został pomyślnie zlikwidowany zatarg robotników budowlanych w N. Wilejce.

— **Statystyka Pogotowia.** W tygodniu od 14-go do 21-go b. m. Pogotowie Ratunkowe było wzywane 34 razy na miasto, 6 razy udzieliło pomocy na miejscu.

TEATR i MUZYKA.

— **Teatr Polski (Lutnia.)** Daje poraz piąty przy zawsze pełnej widowni „Wielkiego Don Juana" Haltona i Dietrichstejna, gdzie znakomity gość warszawski Kazimierz Junosza-Stępowski święci tryumf prawdziwy przepyszną grą. W przygotowaniu „Banco" Savoir'a z nieporównanym gościem w roli naczelnej.

— **Teatr Letni.** Gra w dalszym ciągu zawsze mile słuchaną „Królowę Foxtrotta" z p. Lodą Rogińską, czarującą ślicznym głosem, i p. Dowmuntem, swym bajecznym humorem bawiącym świetnie widownię. Ewolucje i tańce układu A. Luzińskiego.

KRADZIEŻE i WYPADKI.

— **Rozerwanie się pociągu.** W ubiegły piątek na szlaku Rudziszki-Olkieniki pociąg towarowy uległ rozerwaniu się. Wypadek ten spowodował spóźnienie się pociągu pośpiesznego z Warszawy na 30 minut. Innych następstw za sobą nie pociągnął. Również w tym dniu na stacji Skidel, podczas manewrowania pociągu № 1279, wykoleiła się platforma. Wypadków z ludźmi nie było. (A. W.)

— **Zderzenie się pociągów.** W niedzielę 19 b. m. na stacji w Łuninńcu parowóz № 4.014 wracając ze składu opałowego najechał na torze trakcyjnym na parowóz № 4.336. Spowodowało to lekkie uszkodzenie drugiego parowozu i wykolejenie się jednego z wagonów. W ciągu kilku najbliższych godzin, wykolejony wagon podniesiono. Wypadków z ludźmi nie było. (A. W.)

— **Zaginięcia.** Józef Mickiewicz (Betlejemska 8) powiadomił policję o zaginięciu jego syna 11 letniego Bolesława.

G. Adelson (Wielka 74) zameldowała o zaginięciu sługi Wiery Piecipidło

— **Osłabienie.** Dn. 21 b. m. idąc ulicą Ostrobramską straciła przytomność i upadła 60-o letnia A. Szulczowa. Wezwany lekarz pogotowia skonstatował zanik sił, skutkiem czego wynikło zasłabnięcie.

— **Przy pracy.** Dn. 21 b. m. podczas pracy złamał sobie rękę A. Siegałow (A. Mickiewicza 39). Poszkodowanego po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz pogotowia odwiózł do jego mieszkania.

— **Ujęcie paskarza.** Policja 7-go kom. zatrzymała Chaima Sztejberga, który skupywał obcą walutę.

— **Kradzieże.** Klaudjuszowi Pilkowskiemu (Pohulanka 10) skradziono biżuterję wartości 70 mil. mar.

Z ogniska Związku inwalidów (Zawalna 1) skradziono bielizny na sumę 20 mil. mar.

J. Janczewskiemu (majątek Wojtkuszki pow. Brasławskiego) skradziono na dworcu kolejowym w Wilnie 600 tys. mk.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Minister Bujalski w Krakowie.** W niedzielę przybył do Krakowa p. Minister Zdrowia Publicznego dr. Bujalski. P. Minister wizytował państwowy szpital św. Łazarza i udzielił audjencji personelowi lekarskiemu i urzędniczemu, który przedstawił swoje żądania. (Aw.)

— **Rozprawa przeciw mordercom** znanego działacza ukraińskiego Twerdochliba odbędzie się 17 września w Lwowie. (Aw.)

— **Śledzwo w sprawie kradzieży w katedrze Gnieźnieńskiej.** Władze policyjne prowadzące śledztwo w sprawie kradzieży popełnionej w Katedrze Gnieźnieńskiej postanowiły dochodzenie zakończyć. Mają przekazać sprawę władzom sądowym wraz z aresztowanymi Gozdowskim i jego żoną.

RUCH WYDAWNICZY.

Przegląd Warszawski: Nakładem Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska" wyszedł z druku dwudziestydrugi zeszyt „Przeglądu Warszawskiego" miesięcznika, poświęconego literaturze, sztuce i nauce pod redakcją Dra Stefana Kołaczkowskiego — i zawiera następujące artykuły:

Władysław Natanson: O sj rzecznościach w obrazie Natury. — Juljusz Kleiner: Krasickiego „Bajki i przypowieści" (1). — Włodzimierz Fiszer: Poemat Słowackiego „W Szwajcarji". — Stefan Kołaczkowski: Knut Hamsun (2). — Algernon Ch. Swinburne: Poezje (tłum. Czesław Kozłowski). — Henryk Mann: Wyjście przed wrota (nowela, tłum. Wł. Zawistowski). Eugenjusz Małaczewski: Jak krew najbielszej róży. — Julian Krzyżanowski: Kilka słów w sprawie nauki o literaturze w szkole średniej.

Kronika: Leon Piwiński: Powieść. — Roman Dyboski: Przekłady i studja z literatur obcych (Literatura angielska). — Juljusz Kaden-Bandrowski: Teatr. — Aleksander Brückner. Historja kultury. — T. T.: Z literatury francuskiej. — Książki i czasopisma nadesłane. — Zapiski.

ŻYCIE SPORTOWE.

Lauda zwycięża Lublin
w zawodach o mistrzostwo.

W niedzielę pokonała Lauda mistrzowski W. K. S. lubelski w stosunku 3:0. Przebieg gry mało interesujący.

Pogoń — Polonja 5:1 (2:1)

Wielki tryumf Pogoni w Warszawie przy niebywałym udziale publiczności. Bramki strzelili Z. Garbień, W. Kuchar, Bacz, Szabakiewicz po jednej. Jedyną bramkę dla Polonji wpakował sobie w siatkę bramkarz „Pogoni".

Ponieważ poprzedniego dnia pokonali „Czarni" Warszawiankę w stosunku 4:0, wystąpiła różnica wartości gry stolicy i „prowincji" z bolesną wyrazistością.

L-n.

ZE ŚWIATA.

— **Dżuma w Turcji.** Z Konstantynopola donoszą, że zaszło tu kilka wypadków dżumy. Władze przedsięwzięły środki ostrożności.

— **Wielki pożar w Berlinie.** Dn. 21. 8. rano pożar zniszczył magazyny wielkiego towarzystwa „Dunaj — Ren" (A. W.)

— **Zgon uczonego.** Zmarł w Rydze profesor Glasenapp, dziekan Wydziału Chemicznego Politechniki Ryskiej. (Pat.)

— **Nowe znaczki pocztowe.** Jak donoszą z Wyszyngtonu, Prezydent Coollidge postanowił puścić w obieg znaczki pocztowe wartości 2 centów z wizerunkiem b. prezydenta Hardinga, (A. W.)

— **Biskup katolicki w Finlandji.** Biskupem katolickim w Finlandji został mianowany prałat Henryk Burku z pochodzenia holender. (Pat)

— **Sposób na manję samobójczą.** Jeden z sędziów amerykańskich w stanie Ohio zastosował nowy, własnego pomysłu, paragraf karny przeciw samobójcy recydywiście Voorhees'owi, który ostatnio próbował pozbawić się życia, rzucając się pod tramwaj. Mianowicie pomysłowy sędzia skazał go na przepędzenie 24 godzin w „mordze" (rodzaj magazynu zwłok nieznanych nieboszczyków) miejskiej.

Gdy zaprowadzono skazanego do wielkiej trupiarni, gdzie przygotowano mu dość wygodne posłanie w otwartej trumnie, Voorhees udawał narazie zucha, dopóki nie zostawiono go samego. Gdy jednak z uderzeniem 12 w nocy dozorca trupiarni wyszedł, zamykając ciężkie drzwi za sobą, niedoszły samobójca zaczął rozglądać się wokoło i przy bladem świetle księżyca obserwować swych martwych towarzyszy i po chwili zdawało mu się że, najbliższy sąsiad zaczyna uśmiechać się doń złośliwie. W pół oszalały z przerażenia, biedny skazaniec zerwał się i runął całym ciężarem na drzwi, przypuszczając, że są dobrze zamknięte. Pokazało się jednak, że dowcipny dozorca przewidział co się stanie i pozostawił drzwi lekko uchylone. Oswobodzony Voorhees zaczął uciekać ile mu sił starczyło i nie odsiedziawszy coprawda kary, wyleczył się jednak radykalnie z manji samobójczej.

— **Pies żujący tytoń.** W Clarksburgu (Ameryka półn.) przed niedawnym czasem wprawionono złoty ząb pewnemu psu w powiecie Wayne, co sprowadziło niemałą sensację wśród mieszkańców okolicznych. Ale fakt ten jest niczem w porównaniu z właściwością psa nazwanego Laddie. Pies ów żuje tytoń i jest dumnym z tego, a co więcej uprawia on ten „sport" z taką przyjemnością, że stał nałogiem u niego.

TELEGRAMY.

Sesja Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 21-VIII. (Pat). Delegacja polska w Genewie została oficjalnie zawiadomiona przez sekretarjat Ligi Narodów, że sesja Rady Ligi rozpocznie się 31 b. m w Genewie. Jednocześnie sekretarjat zawiadamia, że rząd polski ma prawo wziąć udział w dyskusjach w sprawach szczególnie interesujących Polskę. Na porządku dziennym sesji Rady obok spraw gdańskich znajduje się kwestja ustalenia procedury w sprawach mniejszości narodowych.

Udział Polski na sesji Rady Ligi Narod.

WARSZAWA, 21. VIII. (Aw.) Na rozpoczynającej się jesiennej sesji Rady Ligi Narodów Polskę reprezentować będą: poseł polski w Londynie p Konstanty Skirmunt, poseł polski w Bernie p. Modzelewski i Pluciński, komisarz Rzplitej Polskiej w Gdańsku.

Wyrok w sprawie Sawinkowców.

MOSKWA, 21-VIII. (Pat). Oskarżony o uczęstnictwo w powstaniu Sawinkowa. Bogdanów-Choroszew został skazany na rostrzelanie. Kara została zamieniona na więzienie.

Strejk generalny górników.

PRAGA, 21-VIII. (Pat). Wczoraj wybuchł strejk generalny górników wszystkich rewirów węglowych.

9-cio godzinny dzień pracy.

BERNO, 21-VIII. (Pat) Szwajcarska Rada Związkowa postanowiła przedłużyć pracę na kolejach do 9 godzin.

Otwarcie wystawy przemysłowo-rolniczej.

MOSKWA. 21-VIII. (Pat). Otwarto dziś uroczyście pierwszą ogólno-rosyjską wystawę przemysłowo-rolniczą.

Epidemja malarji.

MOSKWA, 21-VIII. (Pat). Epidemja malarji w gubernji odeskiej przybrała groźne rozmiary. W ciągu lipca zarejestrowano przeszło 10.000 wypadków.

Podniesienie taryfy kolejowej.

WARSZAWA, 21 VIII. (Pat.) Ministerstwo Kolei komunikuje, że celem dostosowania taryf kolejowych do obecnej siły nabywczej marki oraz uniknięcia deficytu, opłaty przewozowe osób, bagażu i przesyłek z dniem 1 września podwyższa się o 100 proc.

Foth Bei prezydentem ministrów.

KONSTANTYNOPOL, 21. VIII. (Aw.) Przy rekonstrukcji gabinetu b. minister spraw wewnętrznych Foth Bei został mianowany prezydentem ministrów. Ismed Pasza, twórca pokoju lozańskiego, pozostał nadal ministrem spraw zagranicznych.

Komuniści bojkotują Finlandję.

RYGA, 20 VIII (Pat.) Z inicjatywy komunistów rosyjskich wszystkie skandynawskie partje komunistyczne przygotowują bojkot Finlandji, jako odpowiedź na ostatnie represje rządu finlandzkiego. Komuniści szwedzcy usiłują skłonić robotników do uniemożliwienia wszystkich transportów do Finlandji.

RYGA, 20. VIII. (Pat.) Moskiewski Komitet wykonawczy Trzeciej Międzynarodówki wydał odezwę pod tytułem: „Precz z rządami białogwardzistów w Findlandji", obiecującą komunistom finlandzkim poparcie ze strony bolszewików w walce z kapitalizmem.

Uznanie króla Jerzego.

ATENY, 20, VIII. (Pat.) Rząd francuski zamierza uznać króla Jerzego, upoważniając swego posła w Atenach do wręczenia listów uwierzytelniających.

Giełda.

Warszawa 21.VIII. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa z 21.VIII.

Dolary	2 6000
Franki francuskie	13715
Przekazy: NewYork	246.000
Berlin	0,04¼-0.03¾
Londyn	1.123.000-1.110.000
Paryż	13.715
Wiedeń	347.
Praga	7.200
Belgja	10950
Szwajcarja	44500
Gdańsk	0,04¼-0,03¾

Tendencja słabsza.

Gdańsk 21.VIII. (A.W.) Gdańska giełda urzędowa z 21.VIII.

Marka polska	2693-2700
Przekazy;Warszawa	2443.-2450
New-York	5983000-6015000
Londyn	27930000-28070000
Paryż	324197 - 325812
Poznań	2194-2205

Wilno, z dnia 21.VIII.23 r.

Wil. Pryw. Banku Handl.	165000, 163000, 162000
Sp. akc. Pacific	27000

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

Ogłoszenia.

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod. Nr. 364 wciągnięto:

R. H. A. 1—364. Firma: „Chiena Alperowicz". Siedziba w Wilnie przy ul. 1 Jatkowej pod Nr. 10. Przedmiot—sklep ubrań damskich. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1903 r. Właściciel przedsiębiorstwa Chiena Alperowicz zamieszkuje w Wilnie przy ul. 1 Jatkowej pod Nr. 13.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 366. wciągnięto:

R. H. A. 1—366. Firma: „Dawid Arluk". Siedziba w Wilnie przy ul. Trockiej pod Nr. 2. Przedmiot — sklep elektrotechniczny. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1910 r. Właściciel przedsiębiorstwa Dawid Arluk, zamieszkuje w Wilnie przy ul. Trockiej pod Nr. 2.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 367 wciągnięto:

R. H. A. 1—367. Firma: „Arga" Garber Wulf". Siedziba w Wilnie przy ul. Kopanica Nr. 12. Przedmiot — fabryka wódek i likierów, oraz gorzelnia i rektyfikacja. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od dnia 1 lipca 1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Garber Wulf zamieszkuje w Wilnie, przy ul. Kopanica pod Nr. 12.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 365 wciągnięto:

R. H. A. 1—365. Firma: „Mojżesz Aleksandrowicz". Siedziba w Wilnie przy ul. Sadowej pod Nr. 17. Przedmiot—restauracja. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1917 r. Właściciel przedsiębiorstwa Mojżesz Aleksandrowicz zamieszkuje w Wilnie przy ul. Sadowej pod Nr. 17.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 lipca 1923 r. pod Nr. 104 wciągnięto:

R. H. B. 1—104. Firma: „Wileńska „spółka Metalurgiczna „Odlew" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Siedziba w Wilnie przy ul. Królewskiej pod Nr. 9. Przedmiot—wyrabianie odlewów z metali i prowadzenie handlu temi wyrobami. Spólnicy: Roman Zochowski, Eugenjusz Pstynk i Tadeusz Kaliński zamieszkali: 1) Warszawa, Grójecka 17, 2) Wilno, ul. św. Filipa 17 i 3) Wilno, S-to Michalski Nr. 10. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 1.500 000 mk. podzielony na 15 udziałów po 100.000 mk. każdy całkowicie wpłacony. Każdy ze spólników posiada po 5 udziałów. Zarząd stanowią wszyscy trzej spólnicy. Wszelkie umowy, akty notarjalne i hipoteczne, zobowiązania, żyra, akcepty, winne być podpisywane pod stemplem firmowym przez dwuch członków Zarządu, z których jednym musi być zawsze Roman Zochowski. Czeki podpisywane będą przez dwóch którychkolwiek członków Zarządu. Wszelką korespondencję nie zawierająca zobowiązań podpisuje pod stemplem firmowym jeden z członków Zarządu.— Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta w dniu 17 lipca 1923 r. na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem przy kancelarji hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie Józefem Siewiorkiem na termin nieograniczony.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 372 wciągnięto:

R. H. A. 1—372. Firma: „Judel Arkin". Siedziba w Wilnie przy ul. Św.-Jańskiej pod Nr. 22. Przedmiot—materjały piśmienne. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1908 r. Właściciel przedsiębiorstwa Judel Arkin zamieszkuje w Wilnie przy ul. Skopówka, pod Nr. 6 m. 3.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4 sierpnia 1923 r. pod Nr. 95 wciągnięto następujący wpis firmy: „Julja Pietrowowa „Obfitość".

„Zgłoszono zlikwidowanie przedsiębiorstwa od dnia 15 lipca 1923 r.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 371 wciągnięto:

R. H. A. 1—371. Firma: „Berko Arkin". Siedziba w Wilnie przy ul. Kalwaryjskiej pod Nr. 4. Przedmiot—sklep win, wódek i kolonjalnych towarów. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od dnia 30 grudnia 1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Berko Arkin zamieszkuje w Wilnie przy ul. Kalwaryjskiej pod Nr. 4.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 370 wciągnięto:

R. H. A. 1—370. Firma: „Andruszkiewicz Bolesław". Siedziba w Wilnie przy ul. Wileńskiej pod Nr. 14. Przedmiot—sklep obuwia. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1920 r. Właściciel przedsiębiorstwa Andruszkiewicz Bolesław, zamieszkuje w Wilnie przy ul. Wileńskiej pod Nr. 14.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 368 wciągnięto:

R. H. A. 1—368. Firma: „Aronowicz Icko". Siedziba w Wilnie przy ul. Końskiej pod Nr. 22. Przedmiot—zegarmistrzowsko-jubilerski. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od dnia 1-go serpnia 1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Aronowicz Icko, zamieszkuje w Wilnie przy ul. Piwnej pod Nr. 6.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 363 wciągnięto:

R. H. A. 1—363. Firma: „Zalman Ajnsztejn". Siedziba w Wilnie przy ul. Trockiej pod Nr. 11. Przedmiot—sklep galanterji. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1914 r. Właściciel przedsiębiorstwa Zalman Ajnsztejn zamieszkuje w Wilnie, przy ul. Trockiej pod Nr. 11.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A. Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 369 wciągnięto:

R. H. A. 1—369. Firma: „Gendel Arkuski". Siedziba w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 7. Przedmiot—sklep galanteryjno-piśmienny, oraz drukarnia i pracownia stempli. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w 1923 r. Właściciel przedsiębiorstwa Arkuski Gendel, zamieszkuje w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 7 m. 3.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Janusz Gerżabek i S-ka

zawiadamia p. p. Akcjonarjuszów, że w dniu 8 września r. b. o godz. 5 po poł. w lokalu Spółki w Wilnie przy ul. Królewskiej, Nr. 5, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów z następującym porządkiem dziennym

1. Wybór przewodniczącego.
2. Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej w miejsce ustępujących.
3. Wnioski Akcjonarjuszów.

Właściciele akcji, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, proszeni są o złożenie przynajmniej na 7 dni swych akcji, ewentualnie świadectw zastawowych lub depozytowych, w Zarządzie Spółki w Wilnie, Królewska 5, lub w Oddziałach w Warszawie, Niecała 6, w Poznaniu, Św. Marcina 74 i w Lesznie (Poznańskie) w browarze Osiecka 48-50.

Restauracja „APOLLO" Dąbrowskiego 5
DZIŚ **Zmiana programu**
Gościnne występy artystyczne
Początek o godzinie 9-tej wieczorem.

Do wiadomości abonentów Elektrowni Miejskiej.

„Wydział Elektryczny zawiadamia, że od dnia 22-VIII-23 użycie energji dla potrzeb mechanicznych (motory) jest surowo wzbronione od godz. 6 pop. do godz. 12 w nocy, bez żadnych wyjątków.

Niezastosowanie się do powyższego będzie surowe karane: natychmiastowem wyłączeniem bez prawa ponownego przyłączenia".

W dniu 28 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się
IX-ta licytacja futer
w składach Sp. Akc. „FUTRO".
w Warszawie, Mokotów — Puławska 61.

Uwaga: Do sprzedaży komisowej przyjmują się futra wszelkiego rodzaju, tak dla kupców, jak i osób prywatnych do dnia 24 b.m. Nabywcami mogą być tylko osoby posiadające odpowiednie patenty handlowe.

D-r Med. **D. Zeldowicz** z Moskwy przyjmuje od g. 10-1 i 5-8 ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr 24.

Kobieta-lekarz **D-r Szwarc-Zeldowicz** Przyjęcia: 12 i pół—2 i 3-5 Choroby kobiece, oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne;

Biedna wdowa utrzymująca rodzinę, została okradziona z powierzonych jej pieniędzy, prosi więc litościwych ludzi o składkę pieniężną, gdyż takowe musi zwrócić właścicielowi, lub stracić posadę.
Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „SŁOWA" dla „M. A."

Miłosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-cio letnią. Ofiary choćby jaknajmniejsze „dla biednej wdowy" prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa".

polecamy biedną 85-cio letnią staruszkę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa" lub bezpośrednio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego staruszka z chorą żoną (po operacji). Łaskawe ofiary proszę składać do Admin. „Słowa" dla „Ociemniałego".

Sprzedaje się dom piętrowy murowany o 2 mieszkaniach przy ul. Artyleryjskiej № 12, o szczegółach dowiedzieć się Tatarska № 1 m. 10 od 6-8 wiecz.

Potrzebne niezwłocznie mieszkanie (2 pokoje z kuchnią) bez mebli. Łaskawe oferty: na ul. Zarzeczną № 7 m. 6.

AKUSZERKA z WARSZAWY udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Choroby oczu
D r K. Dąmbrowski
ul. Mickiewicza 1 m. 4. wejście od placu Katedralnego. Od godz. 4-6.

Zgub. karta zwolnienia wyd. przez P.K.U. w Wilnie na im. Antoniego Korwiela. Unieważnia się.

Wydawca: w zastępstwie współwłaścicieli — Stanisław Mackiewicz. Druk. S. Bekiera Subocz 2.